

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicą — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Konto czekowe: Poczta Kasa
 Oszczędnościowa 61.119

♦ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt
 ♦ Nekrologi 30 „ „ „ „
 ♦ Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
 ♦ Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
 ♦ Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
 ♦ Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 ♦ za firm zagranicznych o 100 procent drożej



Czysty dochód na rzecz Ligi Morskiej i Rzecznej!



Dziś uroczysta premiera!

Arcydzieło, stanowiące szczyt twórczości filmowej!

Arcydzieło, które zyskało największy rozgłos na świecie!

Arcydzieło, dla którego otwarte zostały podwoje Opery Paryskiej!

Arcydzieło, którego premierę w Paryżu zaszczylił swą obecnością Prezydent Rzeczyposp. Francuskiej!



Dziś uroczysta premiera!

OBRAZ własnością
LUX-WESTI

OBRAZ wytwórni
 „Société française d'édition de romans historiques filmés”.

INSCENIZACJA
 Raymond Bernarda

(Le Miracle des Loups)
 Majestatyczny dramat podług
 głośnej powieści H. Dupuy
 Mazuela.



„CUD WILKÓW”

W rolach głównych: **IVONNE SERGYL**, **ROMUALD IOUBE**, Charles Dullin, Vanni Marcoux, Gaston Modot
 „Dusza spiżowa w liljowym cieple” marsewa, dziarska postać filary scen paryskich.

Powiększona orkiestra
 pod dyr. p. S. Bajgelmana

Passe-partouty i bilety ulgowe
 wolnego wejścia prócz prasowych i urzędowych, bezwzględnie nieważne!



PONADTO:
 Gościnne występy europejskiej sławy barytona

Mikołaja Jachno

Początek seansów punktualnie o g. 6, 8 i 10 wiecz., w niedziele i święta o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Codziennie o godz. 4-ej po poł., w święta i niedziele o godz. 2-ej po poł. na seans kinematogr. wszystkie miejsca po **1 zł.**

Członkowie ligi morskiej i rzecznej, oddział w Łodzi, za okazaniem Karty członkowskiej mają prawo do nabycia biletu ulgowego.



Monarchizm i faszystwizm w Polsce

Oba te wyrazy są poniekąd czemś fanastykiem i pozbawionem odpowiednika w naszym życiu realnym, lecz byłoby wielkim błędem niedoceniać ich jako określonych haseł politycznych. Hasła te wywierają znaczny wpływ w naszej umysłowości zbiorowej, a nawet znajdują wyraz w swoistych organizacjach i programach niezależnie od tego, czy ich przywódcy i propagatorowie zdają sobie sprawę z właściwej treści powyższych terminów i z ich ideologii politycznej. Stosując ściśle sprawdziany, nietrudno byłoby wykazać, że faszystwizm, o ile urabiamy sobie o nim zdanie na podstawie eksperymentu włoskiego, jest niezdolnym z ideą legitymistycznej monarchji. Przewrót faszystowski nie obalił wprawdzie tronu i pogodził się z nim po uzyskaniu z jego strony sankcji, lecz ktoś nie widzi, że zasada monarchiczna poniosła przy tem nieobliczalną klęskę. Faszystwizm był zamachem rewolucyjnym, był najoczywistszą uzurpacją, a więc rozbił zasadę monarchji, która opiera się na pierwiastkach zachowawczych i tradycji legitymistycznej.

Monarchja czerpie swą afirmację z własnej przeszłości, a faszystwizm jest prawicową rewolucją i... awanturą. Sprzeczność jest oczywista!

U nas wszakże sprzeczność ta nikomu nie przeszkażda; monarchizm i faszystwizm cieszą się u nas w tych samych kołach uznaniem i sympatją. To rzuca niejaki światło na treść i kierunek naszego specjalnie monarchizmu, który ze swej istoty jest właściwie wojującą reakcją, wrogią nowoczesnemu duchowi, demokracji oraz parlamentarystyce.

Monarchja w niektórych państwach europejskich pogodziła się z tem wszystkim, lecz pozostała sama raczej szanowanym zabytkiem, niż rzeczywistą siłą. Nie o takim spokojnym, dekoracyjnym tronie marzą nasi monarchiści. Ukoronowany władca ma w ich pojęciach i nadziejach zaprowadzić w państwie „porządek”, a nie od dzisiaj wiadomo, co znaczy w uszach naszej reakcji ten wyraz.

Niedawno jeden z dziennikarskich polityków, skłaniających się dyskretnie ku idei tronowej, krytykował mocno stanowisko nieprzejednanych agrarjuszy wileńskich, którzy swój patos monarchistyczny łączą w niedorzeczny sposób z zaciętą walką przeciw reformie rolnej. Ów polityk daremnie tłumaczył żubrom wileńskim, że monarchizm nie może występować w obronie przywileju przeciw reformom „maluczki”, że mógłby pociągnąć masy tylko ideologią wprost odwrotną. Ależ na to reakcja nasza jednogłośnie wykrzyknie: a na cóż nam taki monarchizm!

Jej monarchizm musi być przede wszystkim antydemokratyczny i antyparlamentarny. Król w otoczeniu obszarnczych i finansowych notabłów i przez ich szkła widzący sprawy państwa, reprezentacja naródowa zredukowana do możliwego minimum i pozbawiona faktycznego znaczenia, silna władza policyjna w kraju — oto ideał państwowy, wysniony przez nas.

Ulgowe paszporty zagraniczne

Prawo do uzyskania paszportu ulgowego mają osoby, zarabiające do 600 zł. miesięcznie

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, zmieniający w sensie uproszczenia i ułatwienia przepisy, dotyczące wydawania ulgowych paszportów zagranicznych.

Ważna jest zmiana, podnosząca maximum zarobku, która uprawnia petenta do otrzymania paszportu ulgowego.

Dotychczas świadectwa niezamożności, na których podstawie można było uzyskać paszport ulgowy, wydawano tylko osobom, zarabiającym nie więcej niż — 300 zł. miesięcznie.

Obecnie podwyższono tę sumę do — 600 zł.

Następnie uproszczono sposób przesyłania decyzji przez województwa.

sze koła reakcyjne i łączący się w jej głowach z hasłami monarchicznymi. Że jest on spóźniony o dwa wieki i w dobie obecnej zgola nierealny — ktoś z jakim takim wyrobieniem i wykształceniem politycznym mógłby wątpić? Ale utopijność podobnych marzeń i pragnień nie usuwa bynajmniej szkodliwego ich wpływu w życiu zbiorowym. Cóż z tego, że możemy być pewni, iż „monarchiści” nie urzeczywistnią nigdy swego programu, kiedy w

drodze do migającego im z oddali celu mogą popełnić setki zbrodni i szaleństw, narazić państwo na niebezpieczne wstrząśnienia. Już sama obiedna propaganda odnośnych haseł i metod w kołach młodzieży stwarza ośrodki chronicznego niebezpieczeństwa, o czym po zajęciach grudniowych z 1922 r., po zamordowaniu pierwszego prezydenta wątpić już niepodobna i niewolno.

W kołach prawicowej reakcji zbyt gru-

bo traktuje się sprawę ustroju państwowego i stosunku naczelnych władz, aby uświadomiono sobie głęboką różnicę pomiędzy monarchizmem a faszystwem. Jeden i drugi ma być pogromcą parlamentarizmu i to wystarcza. Jeden i drugi oznacza jedynowładztwo, które dla głów prostackich jest gwarancją silnej władzy i porządku. Zabobon rośnie obficie nie tylko w medycynie, lecz i w polityce.

J. Mazurski.

Preliminarz budżetowy na rok 1926

Wydatki: 1.730 milionów złotych, czy 1.600 milionów zł.

Nasz warszawski korespondent telefonicznie:

Uchwalony przez radę ministrów w dniach 21 i 22 b. m. poprawiony preliminarz budżetowy na rok bieżący nie mógł zdaniem sfer oficjalnych, uwzględnić jeszcze wszystkich oszczędności, wynikających z wdrożonej reformy administracji i reorganizacji przedsiębiorstw, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że reforma ta wymagać będzie w wielu wypadkach zmian ustawodawczych, a preliminarz budżetowy musi być zawsze układany przy zastosowaniu ustaw w danej chwili obowiązujących. Dlatego też suma wydatków, projektowana przez rząd obecnie, wynosi 1.730 milionów złotych;

zaznaczyć jednak należy, że równocześnie nowa ustawa skarbowa poleca zredukowanie tej kwoty o 130 milionów złotych drogą zmiany organizacji, zakresu działania i postępowania władz i urzędów państwowych oraz drogą sprowadzonej temi zmianami redukcji wydatków osobowych i rzeczowych.

Ostatecznie zatem suma wydatków państwowych w roku 1926 nie będzie mogła przekroczyć 1.600 milionów złotych.

Z drugiej strony również reorganizacja przedsiębiorstw państwowych w kierunku zmniejszenia ich kosztów produkcji i podniesienia rentowności (co także będzie wynikiem rozpoczętych z końcem zeszłego roku prac) pozwoli zmniejszyć wydatki brutto przedsiębiorstw państwowych okragło o 72 miliony zł., która to kwota stanowić będzie dalszy czysty dochód, jaki skarb uzyska z przedsiębiorstw państwowych.

Preliminowane zatem obecnie

Kombinacje prasowe gen. Sikorskiego Chybiona próba zawładnięcia „Kurjerem Polskim”

W gazecie „Moment” ukazał się artykuł p. t. „Polityka i moralność”.

Autor zastanawia się wyczerpująco nad zatargiem między marszałkiem Piłsudskim a generałem Sikorskim, od chwili tworzenia legionów aż do chwili obecnej.

Spór ten odbił się ostatnio na „Kurjerze Polskim”, który wiernie służył rządowi Grabskiego, gdy w tym rządzie zasiadali razem pp. Skrzyński i Sikorski.

Kiedy jednak generał Sikorski znalazł się poza rządem, rozpoczęła się walka o wpływy w tem piśmie.

Większość akcji „Kurjera Polskiego” znajduje się w rękach przemysłu wojennego: tow. „Pocisk”, „Frankopol”, „Nitrat”, zakłady „Modrzejów”, a reprezentantami tych fabryk są pp. Gustaw Wertheim i prof. Zygmunt Lempicki.

Interesy tych fabryk to poprostu publiczny skandal i nawet prasa endecka uznawała za potrzebne usunąć się od tego całego towarzystwa.

Ci to właśnie akcjonariusze „Kurjera Polskiego” przyrzekli gen. Sikorskiemu,

Ostateczny rozdział podatku majątkowego

Na wczorajszym rannem posiedzeniu komisji skarbowej pod przewodnictwem posła Byrki, komisja przystąpiła do obrad nad sprawozdaniem specjalnej podkomisji, wyłonionej do rozpatrzenia projektu nowelizacji ustawy o podatku majątkowym. Referat w imieniu podkomisji wygłosił pos. Dunin (Chr. Nar. D.)

Po dyskusji ogólnej, komisja uchwaliła wnioski podkomisji, dotyczące wysokości kontyngentu podatku majątkowego i rozdziału tego kontyngentu na poszczególne grupy podatników. W myśl tych wnio-

skony dochody państwowe w kwocie 1.528 milionów złotych, zwiększone o dalszy czysty dochód przedsiębiorstw państwowych w kwocie 72 milionów złotych, wyniosą 1.600 milionów złotych i pokryją w zupełności wydatki państwowe.

BUDŻETY MIESIĘCZNE.

Z tego wynika, że nowa ustawa skarbowa nie ogranicza się tylko do ustalenia cyfr, lecz zawiera program sanacji skarbu, który będzie realizowany drogą budżetów miesięcznych.

Budżety te bowiem — jak pouczyło doświadczenie — okazały się od początku roku 1924

najlepszym środkiem regulowania wydatków,

w toku wykonywania budżetu. Dlatego też art. 4 nowego projektu ustawy skarbowej zobowiązuje ministra skarbu do ograniczania w budżetach miesięcznych wszystkich kredytów

przez stosowanie oszczędności, wynikających z reformy administracji tak, by ogólna suma wydatków nie przekraczała w 1926 r. kwoty 1.600 milionów złotych. Ale i ta kwota może być wydatkowana w ciągu roku tylko pod warunkiem, że w czasie wykonywania budżetu będą osiągnięte wszystkie dochody budżetowe wraz z nadwyżką 72 milionów złotych, wynikającą z reorganizacji przedsiębiorstw państwowych.

O ile zatem dotychczas ustalanie budżetów miesięcznych było tylko prawem ministra skarbu, z którego korzystał on zależnie od stosunków w poszczególnych miesiącach, to w roku bieżącym obowiązkiem jego będzie tak konstruować budżety miesięczne, aby reforma administracji i przedsiębiorstw państwowych dała w

całej pełni niezbędne dla finansów Polski rezultaty.

PORÓWNIANIE Z POPRZEDNIEMI BUDŻETAMI

Zaznaczyć należy, że już suma budżetu nieuwzględniająca jeszcze wszystkich reform administracji, a więc kwota 1.730 milionów złotych, jest poważnym krokiem w kierunku dostosowania wydatków państwowych do realnie osiągalnych dochodów,

jest ona bowiem o 270 milionów złotych mniejsza od pierwotnego preliminarza budżetowego na rok 1926,

złożonego sejmowi w październiku roku zeszłego, który to preliminarz — po uwzględnieniu podwyżek niezbędnych dla jego urealnienia (wyższy kurs walut zagranicznych, podwyżka pomocy dla bezrobotnych i t. d.) wyniosłby okragło 2 miljardy złotych.

Również preliminarz budżetowy jest o 144 miliony złotych mniejszy od rzeczywistych wydatków państwowych w roku 1925.

WYDATKI PAŃSTWOWE.

Tak poważne zmniejszenie budżetu spowodowane jest oczywiście redukcją wydatków we wszystkich ministerstwach, a więc wydatki ministerstwa spraw zagranicznych są preeliminowane w kwocie 29,5 milionów złotych; wydatki ministerstwa spraw wojskowych wraz z wytwórcami wojskowymi w kwocie 563,5 milionów złotych; wydatki ministerstwa spraw wewnętrznych — 178 milionów złotych; skarbu — 93 milionów złotych; sprawiedliwości — 83 milion. zł., oświaty — 270 milionów złotych; robót publicznych — 57 milionów złotych; pracy — 77,6 milionów złotych; rolnictwa — 32,9 milionów złotych; renty inwalidzkiej i emerytury — 169,8 milionów złotych; długi państwowe — 108 milionów złotych.

DOCHODY.

W dochodach państwowych na pierwszy plan wysuwa się dochód z danin publicznych i monopolii, preeliminowany na podstawie doświadczeń roku 1925 i przy uwzględnieniu obecnych stosunków ekonomicznych w kwocie

1.267,4 miliony złotych,

w tem podatki bezpośrednio (bez podatku majątkowego) 332,5 milionów złotych, podatki pośrednie 108,8 milionów złotych, cła 200 milionów złotych (a więc o 85 milionów złotych mniej, niż wyniosły wpływy w roku 1925, a to z uwagi na znaczną poprawę bilansu handlowego), opłaty 111,5 milionów złotych, podatek majątkowy 60 milionów złotych, czysty dochód z monopolów państwowych 434,5 milionów złotych. Ponadto preeliminuje się dochód czysty z przedsiębiorstw państwowych 60,8 milionów złotych, przyczem zaznaczyć należy, że dla kolei nie jest przewidywana żadna dotacja,

gdyż według preliminarza pokryją one w roku 1926 własnymi dochodami wszystkie wydatki, nie wyłączając inwestycyjnych;

wreszcie reorganizacja przedsiębiorstw państwowych da, jak wspomniano, 72 miliony złotych czystego dochodu. To zwiększenie dochodu przedsiębiorstw państwowych da się osiągnąć przede wszystkim w drodze reorganizacji przedsiębiorstwa kolei państwowych przez wydatne zmniejszenie jego wydatków.

W ten sposób ułożony budżet państwowy na rok bieżący jest wyrazem ożywiałej i rząd i ciała prawodawcze dążności do zrównoważenia budżetu własnymi siłami przez wykorzystanie wszystkich źródeł dochodu przy równoczesnym urzeczywistnieniu wszystkich oszczędności.

Wojewoda śląski, Bilski, nagle podał się do dymisji

N. P. R. i N. D. nie mogą znieść że wojewoda był lojalny wobec Niemców

KATOWICE, 26 stycznia. Od pewnego czasu związek obrony kresów zachodnich, oraz stronnictwo N. P. R. i N. D. na G. Śląsku, rozpoczęły kampanię przeciwko wojewodzie p. Bilskiemu, zarzucając mu: 1) że nie jest górnoślązakiem; 2) że władze wojewódzkie zbyt przychylnie odnoszą się do postulatów niemieckich.

Wojewoda p. Bilski, zrażony tymi atakami, zgłosił swoją dymisję w Warszawie. Wiadomość ta wywołała wielką sensację polityczną na G. Śląsku. Należy stwierdzić bestronnie, że wojewoda Bilski, jako urzędnik, łagodny przeciwieństwa, odznaczał się ogromnym poczuciem praworządności i bezstronności, był lojalnym nie tylko wobec ludności polskiej, lecz także wobec ludności niemieckiej.

Wojewodzie Bilskiemu grozono demonstracjami ulicznymi, gdyby dalej na swoim stanowisku pozostał.

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy wojewoda śląski p. Bilski, który wskutek zatargu z N.P.R. i Zw. Lud.-Nar. na Śląsku, postanowił podać się do dymisji. Wymienione grupy mają mu to zle, iż był zarówno lojalny wobec ludności niemieckiej jak i polskiej.

Wojewoda Bilski przedstawił swoją dymisję premierowi w obecności wice-ministra Olpińskiego, który proponował, aby tej dymisji nie przyjmować.

Decyzję odłożono do powrotu ministra Raczkiewicza z objazdu Polesia.

Komisja śledcza

zbada dygnitarzy węgierskich

BUDAPESZT, 2. stycznia. (Pat.) — Komisja, wybrana dla zbadania politycznej strony fałszerstwa banknotów, odbyła dziś wieczorem swe pierwsze posiedzenie. Obrady komisji są tajne. Z kół opozycyjnych słychać, że opozycyjni członkowie komisji na dzisiejszym posiedzeniu domagali się przesłuchania prezesa rady ministrów hr. Bethlena, ministra spraw wewnętrznych Rakossy'ego, ministra sprawiedliwości Pestrey'ego i ministra spraw zagranicznych Walko.

Francja wycofa swe 1000-frankówki

o ile Windischgrätz nie zdradzi tajemnicy

BUDAPESZT, 2. stycznia. — Windisch-Graetz został wczoraj raz jeszcze przesłuchiwany. Przesłuchiwanie miało na celu wykrycie miejsca, gdzie znajduje się 6.500 sztuk fałszywanych banknotów oraz drugi kamień litograficzny. Windisch-Graetz jednakże w tej sprawie nie udzielił żadnych informacji. Francuski komisarz policji Benoit stwierdził, że Bank Francji będzie musiał wydać nowe banknoty, jeżeli sprawa się nie wyjaśni.

Dłbrzymi majątek ks. Windischgracza

BUDAPESZT, 2. stycznia. (Pat.) — Według oświadczeń obrońców Windischgracza, jego posiadłość ziemskie, obejmująca 4 tysiące hektarów, reprezentują wartość 60 do 80 miliardów koron, a obciążone są długami na 17 miliardów koron. Zagraniczne długi księcia uregulowane zostały przez jego żonę.

Policja francuska chce przesłuchać Horthy'ego

PARYŻ, 2. stycznia. (A. W.) — Urzędnicy policji francuskiej w Budapeszcie domagają się stanowczo zezwolenia na przesłuchanie szeregu osób, wymienionych na liście wręczonej już władzom węgierskim.

Na liście tej m. in. figuruje naczelnik państwa Horthy, oraz kilka osób z jego otoczenia.

Niezadowolony i niechęć w odniesieniu do policji francuskiej rośnie w stolicy Węgier z każdym dniem.

Grożba nowej wojny światowej

PARYŻ, 2. stycznia. (PAT.) — Rząd Guatemali zerwał stosunki z Nikaraguą z powodu zmiany na stanowisku prezydenta Nikaragui, sprzeciwiającego się podpisaniu traktatów z Guatemalą.

Rząd ma szereg ofert pożyczkowych

Propozycje „Bankers Trustu” nadejdą dopiero z New Yorku

Ze sier oficjalnych donoszą nam: Przedstawiciele Bankers Trust i American Tobacco Comp. w dniu wczorajszym (dn. 26 stycznia) opuścili Warszawę po gruntownym zbadaniu wartości polskiego monopolu tytoniowego i dalszych możliwości jego rozwoju, jak również warunków gospodarczych kraju, jako terenu, na którym te możliwości będą realizowane.

Zebrałe materiały przedyskutowane gruntownie z przedstawicielami rządu naszego przedstawione będą centrali amerykańskiej.

Na podstawie materiałów tych złożone będą rządowi polskiemu formalne propozycje co do sposobu traktowania i istoty zasierzonej operacji kredytowej.

Nasz warszawski koresp. telefonuje:

Przed wyjazdem, przedstawiciele „Bankers Trust'u” obznajmili się specjalnie z wykonaniem budżetu w Polsce i oświadczyli, iż stosowany w Polsce system, wzorowany na Wielkiej Brytanji jest bardzo dobry, daje bowiem ministerstwu skarbu duży wpływ na wykonanie budżetu.

Ze środowisk miarodajnych dowiadujemy się, wbrew tu i owdzie ukazujących się pogłoski, że żadna umowa z przedstawicielami „Bankers Trust'u” o pożyczce pod zastaw monopolu tytoniowego nie

została podpisana.

Propozycje delegacji nadejdą dopiero ze Stanów Zjednoczonych, a zresztą jak oświadczone nam w sferach urzędowych, sytuacja finansowa Polski w ostatnich czasach znacznie się polepszyła i rząd posiada w rękach cały szereg ofert pożyczkowych, nad którymi może zupełnie spokojnie zastanowić się, rozważyć i przyjąć najdogodniejszą.

Pożyczka 125 milionów dolarów

Warunki wydzierżawienia monopolu tytoniowego

Prasa żydowska uważa alarmy prasy na temat warunków dzierżawy monopolu tytoniowego za przesadne i nieistotne. Istnieją dwie możliwości wydzierżawienia monopolu: 1) uzyskanie pożyczki pod gwarancją dochodów monopolu, 2) uzyskanie tenuty dzierżawnej i wydzierżawienie całego monopolu. Z punktu widzenia gospodarzo-politycznego byłoby lepiej, gdyby rząd mógł uzyskać pożyczkę. Dla zapewnienia kapitalistom punktualnej wypłaty uzyskaliby oni do dyspozycji dochody z monopolu. W ten sposób otrzymywaliby oni co rok raty pożyczki, a rządowi pozostawałoby do dyspozycji pozostała część dochodów z monopolu. Kombinacja ta jednak nie ma szans urzeczywistnienia, gdyż grupa Morgana dąży nie tylko do u-

dzielenia pożyczki, ale też do opanowania wielkich interesów tytoniowych i rynku tytoniowego w krajach europejskich. Dlatego też grupa Morgana chce uzyskać władzę nad polskim monopolem.

Tenuta dzierżawna na lat 20 powinna być zapłacona Polsce z góry oczywiście bezzwrotnie w wysokości 125 milionów dolarów. Suma ta nie może podlegać żadnemu kursowi emisyjnemu, gdyż nie jest to pożyczka, lecz odszkodowanie, przy czym suma powinna wpłynąć do kas państwowych najpóźniej w ciągu 2 lat. Rząd powinien spłacić z tego 10 milionów dolarów uzyskanych od Banca Commerciale jako gwarancję dochodów monopolu. Należy cofnąć temu bankowi przywilej dostarczania surowca monopolowi tytoniowemu, a odszkodowanie za ten czyn w wysokości kilku milionów dolarów powinno pokryć konsorcjum amerykańskie nie zaś rząd polski. Bankers Trust objąłby za to cały monopol, wszystkie dochody, oraz 45 proc. zysku z eksploatacji wraz z dostawą surowca, 55 proc. zysku zatrzymuje rząd. Wobec tego, że czysty dochód z monopolu wynosi rocznie 37 milionów dolarów, wypada, że „Bankers Trust” otrzyma w ciągu 20 lat czysty zysk w wysokości 332 milionów dolarów. Jeżeli monopol będzie z czasem dawał większe zyski, to „Bankers Trust” powinien otrzymywać 30 — 35 proc. tego zysku, przy czym ceny papierosów w Polsce powinny być ustalone na poziomie cen rynku światowego, aby dzierżawcy nie mogli uprawiać lichwy.

Czarna godzina na złodziei grosza publicznego

Odpowiedzialność karna i materialna urzędników za nadużycia i zaniedbania

WARSZAWA, 26 stycznia. (Pat.) — Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa wysłuchała referatu p. Rymara, dotyczącego sprawozdania Najwyższej izby kontroli za rok 1924, o wynikach kontroli w następujących resortach: prezydent Rzeczypospolitej, sejm i senat, prezydium rady ministrów, ministerstwo sprawiedliwości, ministerstwo spraw zagranicznych, ministerstwo spraw wewnętrznych, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, ministerstwo przemysłu i handlu.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania N. I. K., przyjęto szereg rezolucji:

1) sejm wzywa rząd, a w szczególności p. ministra spraw zagranicznych, aby egzekwował bezwzględnie od winnych zwrot szkód, wyrządzonych państwu w poselstwach w Moskwie, wydział gospodarki, w kontroli, w konsulatach we Wrocławiu, Monachium, Lipsku, N. Yorku i t. d.

2) sejm wzywa p. ministra spraw zagranicznych do pociągnięcia do odpowiedzialności służbowej b. charge d'affaires w Rewlu za niewyliczenie się w ciągu trzech lat z gospodarki kasowej,

3) sejm wzywa p. ministra spraw wewnętrznych, aby wytoczył dochodzenie służbowe w sprawie dokonanych zakupów i zamówień czapek, mundurów i rewolwerów, a to celem ustalenia wysokości strat skarbu państwa, jak również ewentualnie pociągnięcia winnych do odpowiedzialności osobistej i materialnej,

4) sejm wzywa rząd, w szczególności p. ministra sprawiedliwości, do wydania zarządzeń, któreby przyspieszyły dochodzenie karne i wyroki przeciwko winnym przestępstwom pracownikom państwowym,

5) sejm wzywa rząd, aby za przestępstwa służbowe podwładnych pociągnął do odpowiedzialności dyscyplinarnej i materialnej przełożonych, winnych niedozoru,

6) sejm wzywa rząd, a w szczególności p. ministra pracy i opieki społecznej, aby wydał upoważnienie dla N. I. K. do przedsięwzięcia kontroli w kasach chorych i funduszu bezrobocia,

7) sejm wzywa rząd i wszystkie ministerstwa do ścisłego przestrzegania terminów odpowiedzi, jakie stawia N. I. K. Ponadto sejm wzywa N. I. K., aby

wszystkie na czas niezafatwione przez resorty sprawy, podawała do wiadomości sejmowi.

8) sejm wzywa rząd do przedłożenia sejmowi noweli do ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowania dyscyplinarnego przeciwko funkcjonariuszom państwowym, a to celem skrócenia postępowania dyscyplinarnego dla szybkiego wymiaru sprawiedliwości i reformy kar.

Wreszcie komisja budżetowa wybrała specjalną podkomisję dla zbadania materiału, dostarczonego przez N. I. K. oraz zainteresowania ministerstwa spraw budowy domów urzędniczych i strażnic granicznych za okresy, gdy budowa ta biurowała policja państwowa, korpus ochrony pogranicza i ministerstwo robót publicznych.

Pozatem na wniosek p. Ramockiego, komisja przyjęła cały szereg rezolucji, wzywających rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności karno-sądowej urzędników resortu ministerstwa przemysłu i handlu, winnych nadużyć na szkodę skarbu państwa.

Program nowego rządu Luthera

Duch Locarna i wstąpienie Niemiec do Ligi narodów

BERLIN, 26 stycznia. (PAT.) Dzisiaj po południu kanclerz dr. Luther odczytał w Reichstagu deklarację rządową.

W zakresie spraw zagranicznych deklaracja oświadcza że nowy gabinet opierać będzie swą politykę na traktatach locarneńskich i programie poprzedniego gabinetu kanclerza Luthera, wyluszczone w mowie kanclerza w dniu 23 listopada 1925 r. Najważniejszym zadaniem rządu w zakresie polityki zagranicznej będzie podjęcie decyzji w przedmiocie wstąpienia Niemiec do ligi narodów. W czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw za-

granicznych rząd będzie miał sposobność wypowiedzenia się szczegółowo na temat poszczególnych zagadnień polityki zagranicznej. Na razie zaś kanclerz ogranicza się do wzmiankowania tylko najbardziej aktualnej sprawy, t. j. zmniejszenia sił okupacyjnych w Nadrenji, oświadcza, że rokowania w tej kwestji z rządami ententy są w toku i że rząd Rzeszy ma nadzieję na ich pomyślny dla interesów niemieckich wynik.

Przechodząc do polityki wewnętrznej kanclerz powiedział, że nowy gabinet zajmie się poważnie kwestją reformy prawa

wyborczego i kwestją odszkodowań dla byłych panujących, starając się załatwić tę ostatnią kwestję bez uciekania się do plebiscytu.

Przechodząc następnie do spraw gospodarczych i społecznych kanclerz oświadcza, że rząd nie zaniecha niczego celem ulżenia nędzy szerokich warstw ludności, wynikłej na skutek kryzysu gospodarczego.

Wzmiankując o potrzebie wzmocnienia eksportu niemieckiego, kanclerz poruszył sprawę rokowań handlowych z krajami zagranicznymi. Rokowania te, które wszystkie bez wyjątku prowadzone będą nadal, powinny doprowadzić, zdaniem kanclerza, do ożywienia ogólnego handlu światowego. Poza traktatami handlowymi, rząd Rzeszy zamierza wszelkimi środkami sprzyjać dościsłu do skutku bardziej ogólnych konwencji międzynarodowych, mających na celu zbliżenie gospodarcze między poszczególnymi krajami.

Wreszcie kanclerz oświadczył, że rząd Rzeszy utrzymuje wszystkie deklaracje, wydane przez rząd poprzednie w sprawie ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinny dzień pracy. Kanclerz zaznacza, że wejście w życie tej konwencji Niemcy uzależniają od jednoczesnego wejścia jej w życie w Anglii, Francji i Belgii.

Bezwzględnej jawności w trybunale haskim

domaga się Ameryka i uzależnia od tego swoje przystąpienie

NOWY JORK, 2. stycznia. Rozprawy w senacie nad sprawą przystąpienia Stanów Zjednoczonych do trybunału rozjemczego w Hadze doprowadziły wczoraj do nowych wielkich następstw na rzecz opozycji. Według tych następstw Stany Zjednoczone będą mogły przystąpić do trybunału tylko w razie uwzględnienia następujących warunków: 1) Ameryka w każdej chwili bez umotywowania ma prawo

wystąpić do trybunału; 2) przez swoje przystąpienie Ameryka w żadnym razie nie nakłada na siebie żadnych obowiązków odnośnie do ligi narodów lub wersalskiego traktatu; 3) wszystkie posiedzenia i narady trybunału muszą być jawne; trybunał nie może wydawać żadnych tajnych orzeczeń, ani też żadnych orzeczeń dotyczących Ameryki, o ile Ameryka sama tego nie zażąda.

Skandaliczny proces Banku Polsk. w Częstochowie

Na ławie oskarżonych miast kilku winno zasiąść kilkaset osób

Częstochowa, 25 stycznia

Panuje tu przekonanie, że akt oskarżenia nie objął wszystkich współwinnych. Dziś świadek Hodelmann zeznał, że gdyby wszyscy winni tej afery chcieli zasiąść na ławie oskarżonych, to nie pomieściliby się w sali rady miejskiej, w której odbywa się proces.

Świadkowie urzędnicy stwierdzili, że ich koledzy, siedzący obecnie na ławie oskarżonych, nie decydowali o sprawach, o które są oskarżeni, lecz byli całkowicie uzależnieni od dyr. Zawadzkiego.

Św. Z. Stiller, prezes stow. kupców i przemysłowców, zeznaje, że kupiectwo miejscowe nie zaliczało Szydłowskiego do solidnych handlowców zarówno w r. 1924 jak i przed wojną. O systemie protekcji, panującej wszechwładnie w Banku Polskim, świadek słyszał na pół roku przed aresztowaniem dyr. Zawadzkiego. Mówiono o udzielaniu zawyżonych kredytów dyskontowych różnym firmom. W pogłoskach, krążących w sferach kupieckich, wymieniano nazwiska Szydłowskiego i Kantora. Mówiono również o manipulacjach czekowych. Były to znane dla kupiectwa fakty.

Św. Fogelbaum, wiceprezes zw. kupców i przemysłowców w Częstochowie, zeznaje, że od czasu wstąpienia p. Wojciechowskiego do kasy pożyczkowej rozpoczął się okres demoralizowania kupców, w kasie pożyczkowej rozwinięto się łapownictwo. Kupcy zaczęli uzyskiwać nadmierne kredyty. Wojciechowski począł prowadzić własne interesy obok interesów banku, a mianowicie, zmuszał klientów banku do asekurowania swych obiektów w tow. ubezpieczeniowym, w którego dochodach był bezpośrednio zainteresowany, jako akcjonariusz. Każdy klient banku musiał się w tem towarzystwie ubezpieczyć na większą sumę. Wicedyrektorem przy boku Wojciechowskiego

był Zawadzki, który, uzyskawszy później naczelne stanowisko, „ulepszył” jeszcze system prowadzenia własnych interesów. Doprowadził do zupełnego upadku moralności kupieckiej.

Drobni kupcy zmienili się nagle w bogatych przemysłowców. Powstawały małe fabryki, a wszystko z korzyści, uzyskiwanych przy manipulacjach bankowych. Powszecznie było wiadomem, że dyskontowane są weksle na cudze rachunki. Świadek słyszał również o czekach, zdeponowanych przez Bank Polski, które nazwał bezwalutowymi.

Jako przedstawiciel towarz. „Piast”, świadek zaasekurował młyn „Helenów” na 120,000 dolarów. Asekuracja była wniesiona przed wybudowaniem młyna i obejmowała również maszyny. Świadek miał wrażenie, że asekuracja była uczyniona jedynie w tym celu, aby uzyskać większe kredyty w Banku Polskim na dokończenie budowy młyna.

Św. Józef Zand, b. wicedyrektor Banku Ryskiego, oddz. częstochowskiego, później dyr. Polskiego Banku Komercyjnego, zeznał, że oskarż. Kantor prowadził szerokie interesy z Bankiem Komercyjnym, zobowiązania swe załatwiał dość akuratnie, jednak w chwili aresztowania go był winien bankowi 20.000 zł. Oskarż. Szydłowskiego świadek określa, jako zawsze potrzebującego większych sum pieniędzy. Szydłowski dyskontował w banku dużo weksli.

Św. Abram Ruff, b. dyrektor Banku Ryskiego, później dyr. Banku Komercyjnego, obecnie dyr. Banku Dyskontowego, zeznał, że pomimo nieprzychylnych głosów dla Szydłowskiego, robił on duże obroty finansowe. Chciał koniecznie być bogaczem, małym Stinnesem częstochowskim.

Świadek uważa Kantora za człowieka

spokojnego, który rozczytywał się w Talmudzie i księgach religijnych. Szydłowski natomiast starał się być europejczykiem, nawet szczylił się tem, że miał w domu fortepian. Świadek stwierdza dalej, że Bank Dyskontowy udzielał Szydłowskiemu kredytu dyskontowego w wysokości 30,000 zł. Sumę 30 tys. zł. świadek uważa za bardzo dużą i nigdy nie przypuszczał, że zadłużenia Szydłowskiego w Banku Polskim sięgają setek tysięcy złotych.

Świadek Zandberg Dawid Salomon stwierdził, że Kantor kupił w r. 1919 w starostwie włostowskim majątek leśny Wilczyce, wartości około 38,000 zł., oraz majątek Dawidów w Radomskiem. Świadek zeznaje, że Kantor był zdolnym kupcem, umiał przeprowadzić dobre interesy. Z intendenturą układał się o dostawę zboża pod warunkiem pożyczania mu 500 tys. z czego miał czerpać 25,000 zł. zysku miesięcznie. Transakcja ta jednak nie doszła do skutku.

Następnie zeznawał szwagier Szydłowskiego, Rosenblatt H., który był współwłaścicielem firmy „Sweater”. Zakład ten kupiono w r. 1923 za sto kilka tysięcy złotych. Fabryka posiadała dwadzieścia kilka maszyn.

Św. Brycht, właściciel składu obuwi, żył z Szydłowskim weksle gręcznościowe, przyczem oświadczył, że podpisy jego na kilku wekslach są sfalszowane. Szydłowski wtedy stwierdził, że rzeczywiście sam podpisywał te weksle, nazwiskiem Brychta, ale ten ostatni rzekomo upoważnił go do tego. Świadek stwierdza, że mówiąc do Szydłowskiego „podpisz sobie sam”, sądził, że Szydłowski podpisze swoim nazwiskiem.

Jutro rano zostaną przesłuchani ostatni świadkowie, poczem zbadani będą biegli. Koniec rozprawy jest spodziewany w sobotę.



P. Koranyi, poseł i minister pełnomocny węgierski w Paryżu za pewnił min. Brianda, że rząd węgierski zdecydowany jest na przeprowadzenie najściślej-szego śledztwa i ukarania wszystkich winnych

Wojewoda Darowski

stara się w Warszawie o pomoc dla bezrobotnych

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wojewoda łódzki p. Darowski, konferował wczoraj z premierem w sprawie bezrobocia w Łodzi.

Jak dowiadujemy się, wojewoda Darowski przybył do Warszawy, aby uzyskać pomoc władz centralnych w walce z bezrobociem w Łodzi.

Przedstawiciele Łodzi

w polsko-palestyńskiej izbie handlowej

Nasz warszawski korespondent telefonuje: W Warszawie odbyło się wczoraj posiedzenie organizacyjne polsko-palestyńskiej izby handlowej, na którym obecny był świat przemysłowy, handlowy i polityczny.

Wybrana została rada, składająca się z 25 osób, między którymi znajduje się kilku łodzian, a mianowicie, pp. Ejtingon, Oskar Kon, Szyk i dr. Rosenblatt.

Milion dolarów na macę

WARSZAWA, 25 stycznia. — Przybył do Warszawy dwaj delegaci „Joint Distribution - Comite”, pp. Kahn i Cchweizer, którzy mają nieść pomoc zubożałej ludności żydowskiej. Delegaci przyjęli w dniu dzisiejszym kilkadziesiąt delegacji z rozmaitych miast polskich, które im wręczyły memoriały w sprawie zapomóg. Delegacja amerykańska przesyła te memoriały dla odpowiednich studiów do Stanów Zjednoczonych, poczem dopiero będą udzielane subwencje dla najrozmaitszych organizacji żydowskich.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w memoriałach tych na pierwszym miejscu figuruje prośba o wyasygnowanie funduszu na zakup mac na święta wielkanocne, w ogólnej sumie miliona dolarów.

Morderca posła bułgarskiego popełnił samobójstwo

PRAGA, 25 stycznia. (Pat.) Morderca b. posła bułgarskiego Daskałowa, student Cziczew powiesił się w więzieniu.

„Cud wilków” na Ligę morską i rzeczną

Dziś wreszcie zobaczy Łódź wspaniały film produkcji francuskiej p. t. „Cud wilków”, wyświetlany na dochód ligi morskiej i rzecznej, oddział w Łodzi.

Zarówno wszechświatowy rozgłos i sława tego obrazu, jak i piękne cele, dla których pracuje liga morską i rzeczna, przez cały ten tydzień wypełnią po brzegi salę sympatycznego kinoteatru „Luna”, wynajęta przez ligę na powyższy cel.

Członkowie ligi morskiej i rzecznej, z okazaniem karty członkowskiej, korzystają ze znacznych ulg przy nabyciu biletów.

Manifestacje bezrobotnych w Warszawie

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj, w godzinach południowych, tłum bezrobotnych, podlegany przez agitatorów, usiłował dostać się do hal Mirowskich.

Zawiadomiona o tem policja ześrodkowała odpowiednio wzmocnione posterunki, które pochod tłum wstrzymały. Po pewnej chwili manifestantów rozproszono. Poważniejszych zajść nie było.

Strejk w telefonach warszawskich

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj o godz. 1 w południe wybuchł niespodziewanie strejk telefonistek.

Strejk ten jest protestem przeciw niesłusznemu wydaleniu przez dyrekcję P. A. S. T. jednej z telefonistek.

B. nadkomisarz Gostyński zmarł

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj w zakładzie prywatnym „Omega” zmarł b. nadkomisarz policji państwowej, Władysław Gostyński, który ostatnio, będąc w służbie policji jednocześnie przystąpił do słynnej tajnej organizacji P. P. P. Gostyński zmarł w wieku lat 48.

W „Omedze” znalazł się w związku z chorobą żołądka, która wymagała operacji.

Projekt utworzenia wielkiego banku polskiego w Gdańsku

GDĄSK, 25 stycznia. — Według wiadomości z tutejszych kół finansowych, polskie sfery finansowe noszą się z zamiarem połączenia wszystkich filii polskich banków na terenie gdańskim w jeden wielki Bank Polski w Gdańsku. Wobec osłabienia siły finansowej tutejszych oddziałów banków polskich, tego rodzaju zamierzenie wpłynęłoby bardzo korzystnie na stan bankowości polskiej w Gdańsku.

Płatność kuponu pożyczki kolejowej

Dnia 1 lutego r. b. przypada termin płatności kuponu nr. 4 obligacji serji I — 10 proc. pożyczki kolejowej.

Zaburzenia robotnicze w Częstochowie

Starcie tłumy z policją

Z Częstochowy donoszą, iż w fabryce włókienniczej „Peltzery” miały miejsce zajścia i ekscesy robotników takie same, jak zajścia w ub. tygodniu w fabryce „Stradom”.

Około godz. 4 po poł. robotnicy w liczbie z górą 600 osób przybyli do kantoru fabryki, blokując biura, korytarze i ubikacje, poczem od uwieszonego w ten sposób dyr. Hagena poczęli domagać się powiększenia ilości dni pracy w fabryce.

Przybyłe oddziały policji poczęły rozpraszać tłum, który jednak zachował się opornie. Stan „obleżenia” trwał blisko 3 godziny. W międzyczasie odbyła się konferencja, w której udział wzięli przybyli inspektor pracy.

Wreszcie, gdy podlegani przez kilku

osobników robotnicy przyjęli groźną postawę wobec policji, oddział pieszy w ciągu kilku minut wyparł tłum na dziedziniec. W czasie utarczki dwaj policjanci zostali ranni, z pośród robotników również lekko poturbowano kilku. Dwóch podlegaczy aresztowano.

Wyparty na dziedziniec tłum począł obrzucać kamieniami budynek fabryki i policję konną, tak, iż wybito mnóstwo szyb w gmachu, uderzono kilku policjantów oraz raniono jednego konia. Policja konna wyparła tłum na ulicę i rozproszyła ostatecznie.

Dyrekcja fabryki zapowiedziała robotnikom, że gdyby podobne zajścia powtórzyły się, fabryka bezwzględnie zostanie zamknięta na przeciąg 3 miesięcy.

Tragedja miłosna we Lwowie

Dwa śmiertelne strzały były odpowiedzią na opór rodziców

Nasz lwowski korespondent (R) telefonuje:

W dniu wczorajszym we Lwowie zdarzył się wstrząsający wypadek, który pozostawił niezatarte wrażenie na mieszkańcach tego miasta.

W domu, przy ul. Słonecznej nr. 29 mieszka uboga wdowa, wraz ze swą jedyną córką 18-letnią Anną Szubert, która pracuje w magazynie mód i za skromną pensję utrzymuje siebie i matkę, niezdolną już do pracy.

Przed dwoma miesiącami Anna Szubert poznała 20-letniego Adolfa Herbesa, syna zamożnych obywateli lwowskich i wkrótce między nimi zrodziła się głęboka miłość. Bywali odtąd często razem, a nawet nosili się z zamiarem pobrania, skoro tylko młodzieniec zostanie pełnoletnim.

Rodzice Herbesa niechętnem okiem patrzyli na młodą parę. Nie mogli nic zarządzić młodej dziewczynie, to tylko chyba, że była uboga. I oto, widząc, iż młodzi noszą się z poważnymi zamiarami, zabronili synowi kategorycznie widywania się z Szubertówną, grożąc mu wydziedziczeniem, a nawet wydaleniem z domu.

Młoda para nie mogła znieść tego ciosu. Długo naradzali się nad tem, co mają zrobić i postanowili odebrać sobie życie.

W dniu wczorajszym zamknęli się w pokoju, w mieszkaniu Szubertówny i po kilku chwilach zagrzmięły 2 strzały, które wznieciły popłoch wśród mieszkańców całego domu. Wyważono drzwi od pokoju i oczom obecnych ukazał się straszny widok: na podłodze w kałuży krwi leżały dwa trupy.

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż Herbes zastrzelił początkowo ukochaną, a później skierował lufę rewolweru do własnych ust, wystrzelił i padł trupem na miejscu.

Na stole znaleziono list następującej treści:

„Porzucamy ten świat bez żalu, niech nam rodzice wybaczą. Po śmierci jedną mamy prośbę, by nas pochowano we wspólnym grobie”.

Wypadek ten poruszył całe miasto i strasznie podzielał na rodziców Herbesa, którzy uważani są za moralnych sprawców tego okropnego wypadku.

Dziś nadzwyczajna Premjera!



Dziś nadzwyczajna Premjera!

Niebywały sukces na całym świecie!

Noce na Montmartre

(Paryskie noce)

Wielki dramat salonowo-sensacyjny o niebywałym napięciu w 8 aktach. Film z życia miliardów amerykańskich w Paryżu. Dwa środowiska: zdegenerowane możnowładztwo i nieokiełznani apasze paryscy. Pojedynek zmysłów i siły

W rolach głównych
piękności — — —

ELAIN HAMMERSTEIN

i uosobienie
męskości —

LOU TELLEGEN

NAD PROGRAM:

Występy artystyczne:

- 1) Prolog **A. Kaczorowski**
- 2) Matelot **odtąnczy J. Pawłowski,**
paletmistrz scen warszawskich.
- 3) a) **A—Gramofon gra...** **odśpiewa**
b) **Śmiech** **Janina Wąsowiczówna**
- 4) a) **Aniele mój...** **Najnowsze szlagiery Rentgena**
b) **O, Kolombinko... ty ma!** **odśpiewa A. Kaczorowski**
- 5) **„Rio-de-Janeiro“ tango** **Kazimiera Lutówna**
odtąnczą **Jan Pawłowski**

- 6) **Zofja Kosińska** **odśpiewa**
primadonna Mirażu i „Czarnego Kota” **„Czółenka i Ostrogii“**
- 7) **„Kurjerek“ szlager Lawińskiego** **wykona A. Kaczorowski**
- 8) a) **Ja się boję sama spać...** **szlagiery Pogorzelskiej**
b) **Lou — Lila** **odśpiewa Janina Wąsowiczówna**
- 9) **Tańce rosyjskie** **Kazimiera Lutówna**
odtąnczą **Jan Pawłowski**
- 10) **Chłopak do wszystkiego** **Groteska w 2-ch aktach.**

Początek o 4.30 pp., ostatni seans o 10-ej.

Obraz własnością „Collegia“ w Warszawie.

Teatry i zabawy

TEATR MIEJSKI. Dziś, środa, czarujący, zapewniający stale widowiskiem do ostatniego miejsca, „Świt, dzień i noc“ w idealnej obsadzie wykonawczej Marii Malickiej i Aleksandra Węgiełka. Dyrekcja teatru miejskiego czyni starania, aby świętego artystę i reżysera pozyskać w przyszłym tygodniu na jeszcze jeden występ.

Jutro, czwartek, potężny dramat Bernarda Shaw „Święta Joanna“ z Marią Malicką w roli tytułowej.

W piątek szesnasta premjera sezonu: pogodna, wesela komedia salonowa de Flers'a, Caillavet'a, Rey'a, grana w warszawskim teatrze małym 70 razy z rzędu „Ładna historia“. W głównych rolach kobiecych Marija Malicka, Zofja Czaplińska i Iza Kozłowska.

W sobotę po południu o godz. 3 m. 30 jedenaste przedstawienie po cenach najniższych (od 40 groszy), oraz dla młodzieży szkolnej. Ponieważ przedstawienie to zostało przedłożone na ten dzień z soboty poprzedniego tygodnia, przeto połączone będzie z obchodem 63-iej rocznicy powstania styczniowego. Poprzedzi więc je krótkie, podniosłe przemówienie prof. Piotra Gorczykowskiego, po czym odegrany będzie potężny, wstrząsający dramat społeczny Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg bielszym się stanę“. Środowiska zamiejscowe zechcą możliwie najspieszniej zgłaszać się po bilety do kasy zamawiając w Grand Hotelu, podobnie i zarządy szkół miejscowych.

W niedzielę o godz. 3 m. 30 po południu po cenach znizowanych efektowna komedia węgierska „Płomienna noc Antonii“. Bilety od jutra.

TEATR POPULARNY. Dziś, we środę, o godz. 4 po poł. dla młodzieży szkolnej i wieczorem o godz. 8.15 po cenach najniższych „Zbyszko i Dagnusia“ historyczny dramat z powieści H. Sienkiewicza. Pozostałe bilety na dzisiejsze przedstawienie dla młodzieży do nabycia w kasie od godziny 12 w południe.

We czwartek i piątek dwa ostatnie wieczorne przedstawienia Krzyżaków. W sobotę wieczorem premjera arcywesołej krótkowidli w 3 aktach p. t. „Jarmark małżeński“. Ceny najniższe. Bilety codziennie od 12 do 3 i od 5 do 10 wieczorem.

BAŁ KOSTJUMOWY U HANDLOWCÓW POLSKICH.

1 luty r. b. sala „Jowicka“. Karcza. Obóz cygański. Baletmistrz W. Majewski. Primabaleriny: Woźniakowa, Michniówna. Cyganie i cyganki. Koło szczęścia. Jazz-band. Kapela wiejska. Zaproszenia rozesłane.

Prowokacja łódzkiego dyrektora P. Landsberg przykłada lont do becзки z prochem

Łódź ma w tej chwili 100-tysięczną rzeszę bezrobotnych, co z rodzinami daje 300 tysięcy osób, żyjących z zapomóg. Łatwo sobie wyobrazić nastrój tej masy ludzkiej, cierpiącej z zimna i głodu.

Wszystkie odpowiedzialne czynniki robią starania, żeby wynaleźć możliwość pracy, żeby nie doprowadzić do katastrofy. W tej poważnej sytuacji wystąpił na arenę znany p. Landsberg, niesławnej pamięci dyrektor wileńskiej dyrekcji kolejowej. Ogłasza na warunki, na jakich możnaby uruchomić przemysł włókienniczy w Łodzi. Więc 10-godzinny dzień pracy za dawną 8-godzinną płacę. Zniesienie płatnych urlopów. Niewpłacanie przez przemysłowców składki do funduszu bezrobocia.

Zwolnienie przemysłowców od opłacania kasy chorych za te dni pracy, które przypadną na produkcję, przeznaczoną na

eksport.

Ta recepta ma dać w sumie 15 proc. potanienia produkcji i da możliwość konkurencji z zagranicą.

Ani słowa o potanieniu administracji, o fantastycznych pensjach, wypłacanych dyrektorom i udziałowcom, członkom rodzin fabrykantów.

Cała koncepcja p. Landsberga jest jawną prowokacją.

Fabrykanci łódzcy rozpoczynają rodzaj lokautu, korzystając z klęski bezrobocia. Najwyższy czas roztoczyć ścisłą kontrolę nad tymi panami.

Musieliśmy się zastrzec z całą stanowczością przeciwko oddawaniu zamówień rządowych fabrykantom, którzyby chcieli, wbrew zapewnieniom rządu uczynić zamach na całe ustawodawstwo socjalne klasy robotniczej w Polsce. „Robotnik“.

Kasa chorych wymówiła całemu personelowi Jest to wstęp do 30 proc. redukcji wydatków kasowych

Na wczorajszym posiedzeniu kasy chorych omawiano sprawę krytycznego położenia kasy.

Po dłuższej dyskusji postanowiono przeprowadzić redukcję całego personelu o 30 procent, ponieważ jednak technicznie nie dało się narazie ustalić kogo, i jakie kategorie należy zredukować, uchwalono z dniem 1 lutego b. roku wymówić pracę

całemu personelowi, ściślej zaś omówienie tej sprawy pozostawić do jednego z najbliższych posiedzeń zarządu.

Przyjęto również za zasadę, by wszelkie wydatki kasy zostały również zredukowane o 30 procent.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu posiedzenia podamy w jutrzejszym numerze „Głosu“.

Pożar w szkole ludowej

Wczoraj rano wybuchł pożar w gmachu szkoły ludowej miejskiej przy ulicy Wileńskiej w Karolewie.

Od źle funkcjonującego pieca zapaliła się belka i podłoga, zagrażając całemu budynkowi. Na miejsce pożaru przybyły I-szy i II-gi oddziały straży ogniowej ochotniczej, które w ciągu trzech kwadransów energicznej akcji ratunkowej pożar umiejscowiły i ugasiły.

ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY - DŁUGOSZOWSKIEGO.

W piątek, dnia 29 stycznia r. bież. o godzinie 8-ej wieczorem w sali filharmonii — Narutowicza 20 — wygłosi odczyt znany publicysta i redaktor „Za Wolność“ Tadeusz Wieniawa-Długoszowski na temat „W martwym domu“ (Historja więziennictwa).

Odczyt ze względu na osobę prelegenta i temat jaki zostanie omawiany, budzi ogólne zainteresowanie wśród tutejszego społeczeństwa.

Koncerty

DZISIEJSZY KONCERT JULJANY AINI

Jak było do przewidzenia włoski wieczór arji operowych Juljany Aini (Juli Mendelsonówny) wywołał zrozumiałe zainteresowanie ze względu na wielce utalentowaną artystkę oraz na arcybogaty program. Dziś więc, w środę, o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii powitają naszą uroczą rodzaczkę wszystkie łódzianki i łódzianie i zgotują jej zasłużoną owację. Akompaniować artystce będzie Jeanne Bueren. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

PORANEK MUZYCZNY ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

Najbliższy poranek muzyczny orkiestry filharmonicznej odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w południe. Poranek ten uświetni znakomita śpiewaczka koloraturowa Berta Crawford, która cieszy się wszechświatową sławą i reklamą żadnej nie potrzebuje, gdyż nazwisko jej mówi samo za siebie. Program przedstawia się nader imponujący, a mianowicie, Rossini: uvertura do op. „Cyrylik Sewilski“, Schubert: Niedokończona symfonia, Meyerbeer: arja z op. „Dinorah“, Delibes: arja z dzwoneczkami z op. „Lakme“, Verdi: arja z op. „Rigoletto“, Saint-Saens: arja z op. „Samson i Dalila“, Paderewski: Menuet, Händel: Largo, Rimski-Korsakow: Kaprys hiszpański. Ceny biletów dostępne dla wszystkich od 1 do 4 zł.

RECITAL KAROLA SZRETERA.

W nadchodzący piątek sfery muzyczne naszego miasta będą miały sposobność usłyszenia swego ulubieńca, Karola Szretera, w sali Tow. miłośników muz. Artysta, o którym z wielkim entuzjazmem wyraża się cała prasa zagraniczna, grać będzie również w Warszawie, na koncercie filharmonicznym, po czym udaje się na tournée do Hiszpanji i Portugalji.

Występ słynnego wirtuoza ściągnie niewątpliwie wszystkich wielbicieli tego wielkiego talentu, tembardziej, że na program złoży się szereg utworów muzycznych, nie granych dotąd w Łodzi.

ODCZYT O UPTONIE SINCLAIRZE.

W czwartek, dnia 28 stycznia r. b., o godz. 8 i pół wiecz., odbędzie się w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, odczyt p. Witolda Wandurskiego o twórczości Uptona Sinclaira.

Nawiązując do twórczości Jack'a Londona, prelegent wskaże na rolę Sinclaira w literaturze amerykańskiej; następnie omówi dzieła tego wybitnego pisarza (między innymi „Stuprocenctowy Amerykanin“ i „Jimmy Higgins“), który przenikliwym, a wszechstronnym okiem przejrzał życie amerykańskie i wysoce artystycznym piórem zobrazował je, ukazując kulisy wszystkich warstw społecznych, oraz ich wewnętrzną łączność.

Jak grała Polska w Davos

Szwajcar mistrzem--Brutalna i unfair gra czechów--Dobra drużyna austriacka -- Wspaniały skład Polski w międzynarodowej konkurencji--Powrót naszej drużyny

Davos, w styczniu.

Po Medjolanie i Antwerpi przepadł z kolei szwajcarskiej zimowej miejscowości klimatycznej i sportowej Davos, zaszczyt organizowania turnieju o mistrzostwo Europy. Hockey na lodzie jest, obok wioślarki, jednym z niewielu sportów amatorskich, w których odbywają się rok rocznie zawody o mistrzostwo Europy. Tegoroczne zaś zawody, z powodu korzystnego położenia Davos, zgromadziły bardzo liczną i pierwszorzędną konkurencję. Za wyjątkiem Niemiec i Szwecji — wszyscy konkurenci, mogący rościć sobie pretensje do tytułu mistrza, zebrał się w komplecie. Polska stanęła w ich szeregu po raz pierwszy. I u wstępu musimy z całym naciśnięciem zaznaczyć, że start nasz wypadł nadszpiegowanie korzystnie.

Hockey na lodzie, uprawiany u nas już dość dawno, mało jednak popularny, wypłynął na szersze wody konkurencji międzynarodowej dopiero w zeszłym roku. Ruchliwy i celowo pracujący „AZS” Warszawa wysłał drużynę swą do Szwajcarii — gdzie odbyła szereg spotkań, tak z lokalnymi — jak i zagranicznymi (angielskimi i włoskimi) klubami. Wyniki skromne, nie poruszyły opinii szerszej, a jednak dały doskonałe rezultaty. I z początkiem bieżącego sezonu zaczęto o wiele ruchliwiej brać się do hockey’u. W Warszawie powstał szereg innych drużyn, we Lwowie, Krakowie i Toruniu rozgrywano spotkania. Przykład AZS-u zelektryzował śpiące nasze łyżwiarstwo i popchnął je naprzód. To też kiedy postanowiono wysłać ekspedycję na mistrzostwo — opinia sportowa zainteresowała się odrazu tą sprawą i z uwagą śledzono przebieg próbnych spotkań i ułożenia drużyny. Jak w wielu innych dziedzinach gracze „AZS-u” okazali się bezkonkurencyjni i drużyna w całości prawie na nich została zbudowana.

Konkurencja w Davos była niezwykle silną. W pierwszej linii kandydaci do mistrzostwa — to mistrze 1925 r. — czesi. Dalej mistrze 1923 r. — francuzi, silna drużyna angielska i outsiderzy turnieju austriacy i szwajcarzy. Drużyny zebrano w 3 grupy, a los nieprzychylny kazał nam walczyć o promocję z francuzami i austriakami. Los nasz był z góry przesadzony. I kiedy przed rozpoczęciem rozgrywek, przegraliśmy towarzyski mecz treningowy z Austrią w stosunku 13:1 — oczekiwania w kraju przypominały nastrój w czasie olimpiady.

Tymczasem stało się inaczej. Już pierwsze spotkanie w rozgrywkach z francuzami, dało przegraną 1:2, a więc wynik bardzo dla nas korzystny. Gdy następnie w tym samym stosunku przegraliśmy z Austrią (która później z mistrzami 1926 r. — szwajcarami wyszła 2:2) — sytuacja się zupełnie zmieniła. A mało, bardzo mało brakowało, byśmy osiągnęli w tym spotkaniu wynik nierozstrzygnięty! Tak przynajmniej pisze prasa austriacka.

Gdy więc do finału stanęli austriacy, czesi, szwajcarzy i Anglicy — kierownictwo naszej ekspedycji podjęło bardzo mądrą inicjatywę rozegrania szeregu spotkań towarzyskich z innymi drużynami, które w turnieju odpadły. I o dziwo! drużyna nasza po kolei pobiła Belgów (3:1), Hiszpanów (4:1) i Włochów (3:1). Ze zwycięstw tych najdonioślejszym jest pokonanie drużyny belgijskiej — jednego z poważnych konkurentów turnieju, reprezentacji kraju, gdzie hockey na lodzie uprawia się od dawna i gdzie gra ta stoi na wysokim poziomie.

Ostateczne zwycięstwo w turnieju odnieśli gospodarze, bijąc w finałowych rozgrywkach Czechów 3:1, a osiągając z Austrią wynik nierozegrany 2:2. Szwajcarzy raz jeszcze złożyli dowód, że w

sporcie europejskim grają rolę rzeczywistości pierwszorzędną — przedewszystkiem dzięki racjonalnemu postawieniu zagadnienia sportu. Ścisłe przestrzeganie amatorsstwa, postawienie sportu jako problemu społecznego, popularyzacja, a zarazem przestrzeganie przed zwyrodnieniem — to czynniki powodzenia szwajcarów. A pamiętajmy, że są oni nie tylko mistrzami Europy w hockey’u — ale i w wioślarce, że mają najlepszą drużynę piłkarską po Urugwayu — najlepszą amatorską, że mają całą plejadę świetnych skoczków, biegaczy narciarskich i wreszcie lekkoatletów tej miary, co Scharer, Martin i Imbach.

Drugą najsilniejszą drużyną turnieju była drużyna czeska. Nie zyskała jednak sympatii — przez swą ostrą i brutalną grę, a zarazem przez umieszczenie w drużynie profesjonalistów. Kada i Koželuch mieli przyczynić się do utrzymania tytułu mistrzowskiego. Kongres związku międzynarodowego zdyskwalifikował ich w myśli przepisów — usuwających zawodowca w jednej dziedzinie — od konkurencji z amatorami w drugiej.

Z recenzji prasy zagranicznej wynika jednak, że metody postępowania Czechów nie zyskały na sympatii.

Trzecią najlepszą drużyną, była wreszcie drużyna austriacka. Uzyskała świetne rezultaty (2:2 i 5:3 ze Szwajcarią, 3:1 z Anglią i 1:0 z Czechami). W świetle tem rozgrywki powracającego „AZS-u” w Insbrucku 2:2 i z Wiener Eislaufverein 5:4, przyczem nasi prowadzili 2:0, nabierają specjalnego waloru. A przyszłoroczne mistrzostwa w Wiedniu — są dla nas korzystnie sytuowane.

Te trzy drużyny tworzą ekstraklasę. Dochodzi do niej Szwecja, a przewyższają ją Stany Zjednoczone i Kanada. Na drugim miejscu należałoby umieścić Anglię i Francję — a w bardzo niewielkiej odległości Polskę. Wyniki z Davos w pełni na to pozwalają. Belgja, Hiszpanja i Włochy zamknęłyby listę uczestników.

Jakikolwiek los czeka w dalszym ciągu rozwój naszego hockey’u, tegoroczne mistrzostwa musimy uznać za imprezę udaną — a inicjatywę AZS-u warszawskiego — za bardzo szczęśliwą.

Walne zgromadzenie polskiego związku lekkoatletycznego

WARSZAWA, 26 stycznia. — W ciągu niedzieli i poniedziałku odbywały się narady walnego zgromadzenia delegatów P. Z. L. A. Po udzieleniu absolutorjum ustepującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes ponownie kpt. Misiński, wiceprezes kpt. Szeligowski oraz pp. Weintal, Semadeni, Szyszko-Bohusz, Frenkiel, Pawłowski. Komisja rewizyjna ppłk. Bobkowski i Gruner.

Z ważniejszych uchwał walnego zgromadzenia postanowiono utrzymać opłaty członkowskie w dotychczasowej wysokości,

znieść 3-złotowe opłaty za legitymacje, opłata których nie powinna przekraczać faktycznych kosztów druku, następnie uchwalono rozklasyfikować wszystkie kluby lekkoatletyczne na A, B, i C-klasowe, stosownie do ich wyczynów sportowych, stanu posiadania boisk i rozmiarów organizowanych imprez i zawodów sportowych.

Walne zgromadzenie uchwaliło ustepującemu zarządowi votum ufności z powodu stanowiska zajętego w sprawie wydziału sportów kobiecych i zaakceptowało akcję zarządu w tej sprawie.



Mimo głębokiego śniegu cykliści angielscy urządzają zawody. Ilustracja nasza przedstawia epizod biegu na przełaj w Walsall. Mimo bardzo trudnych warunków zawodów zapisała się do nich wielka liczba zawodników

Turniej tenisowy na Rivierze Nowe tryumfy Czetwertyńskiego i Kleinadla

CANNES, 26 stycznia. W międzynarodowym turnieju tenisowym polscy tenisiści odnieśli nowe sukcesy, mianowicie w grze pojedynczej Czetwertyński pokonał Charlesa Hope 6:2, 6:2, a Hillyarda 5:7, 6:3, 6:0.

W grze podwójnej polska para Czetwertyński — Kleinadel zwyciężyła Anglików Mayes — Vickers 1:6, 6:3, 6:1.

W grze mieszanej Czetwertyński wraz z miss Tripp pokonał parę: panna Morris i Powell 6:0, 6:4.

Olimpijska mistrzyni miss Wills (USA) odniosła drugie łatwe zwycięstwo na angielką Sanders 6:2, 6:1.

Kronika

REWIZJA KSIĄG K. S. „POLONJA”
PRZEZ P. Z. P. N.

WARSZAWA, 26 stycznia. — Dowiadujemy się, że skarbnik „Polonii” p. Zółtowski, delegowany był do Krakowa z księgami klubu, gdzie dokonano ścisłej ich rewizji i kontroli. Dla ostatecznego załatwienia i wyświetlenia tej sprawy, przybywa do Warszawy z dnia 30 b. m. specjalny delegat PZPN., który podda badaniu dokumenty kasowe i księgi klubowe na miejscu.

ZAKOŃCZENIE SZESZCIODNIOWYCH
WYŚCIGÓW KOLARSKICH W BERLINIE.

BERLÍN, 26 stycznia. Sześciodniowe zawody kolarskie parami przyniosły zwycięstwo amerykańskiej parze Mac Namara—Horan, którzy przebyli ogółem 3605 kilometrów. Drugie miejsce przypadło parze Giorgetti (Włochy) — Rieger (Niemcy), a trzecie — niemieckiej parze Hahn—Tietz.

ZAWODY KOLARSKIE
BELGJA — WŁOCHY.

MEDJOLAN, 26 stycznia. Zawody kolarskie Belgja — Włochy przyniosły zwycięstwo włoskich jeźdźców. W biegu dystansowym na 50 klm. I-sze miejsce zajął Giorgetti, bijąc pewnie Belgów Macel Buryse i Vinsdau. Zwycięstwo w sprincie przypadło także Włochom przez Bergaminiego.

OSTATNIE WYNIKI HOCKEY'OWE.

CHAMONIX, 25 stycznia. Międzynarodowy turniej hockey'owy przyniósł następujące wyniki: Kanada — Hiszpanja 5:0, Francja — Belgja 1:0, Francja—Hiszpanja 13:1, oraz Kanada (klub Paris Canadians) — Belgja 1:1.

MECZ RUGBY IRLANDJA—FRANCJA.

BELFAST, 26 stycznia. Międzynarodowy mecz rugby przyniósł zwycięstwo Irlandji nad Francją w stosunku 11:0.

150 klm. w ciągu doby

WARSZAWA, 26 stycznia (Pat) Francuz Edmund Caradec, inwalida o suchej nodze z wielkiej wojny, który w ciągu 4-ech lat objechał wokoło Europę, przebywając 25.345 km., po przybyciu do Warszawy ogłosił, że w dniu 23 stycznia podejmie się przejść 150 km. w ciągu doby.

Zorganizowaniem tej imprezy zajął się klub sportowy „Laudaria”. Jako miejsce popisu dla wytrwałego piechura obrano Plac Saski. Jednocześnie do zawodów stanął polak, lat 60-ciu, Mikołaj Jackowski, z zawodu majster szewcki, znany ze wszystkich biegów ulicznych warszawskich.

Wczoraj o godzinie 4-ej popoł. obaj piechurzy rozpoczęli swój chód, obrawszy za trasę okrażeń soboru na Placu Saskim. Dzisiaj o godzinie 3-ej min. 30 chód został ukończony. Caradec z powodu zmęczenia nie przeszedł zapowiedzianych 150 km., natomiast Jackowski zrobił 250 okrażeń dokoła soboru, co wynosi 150 km., w dokładnym czasie 23 godz. 30 min.

Publiczność przyjęła zwycięstwo sportowe polaka entuzjastycznymi okrzykami.

Klub Turystów w Łodzi

Prosimy wszystkich naszych fobalistów i zwolenników, chcących należeć do naszych barw o przybycie do lokalu klubowego, Kilińskiego 145 dnia 29 stycznia r. b. o godz. 8 wieczorem.

Każdy fobalista zobowiązany jest przedstawić swą fotografię z oznaczeniem dokładnego adresu na odwrotnej stronie fotografii.

246—5

Zarząd.

Chwilowe sukcesy gospodarcze nie powinny nam zasłaniać niezbędnego środka zasilającego, jakim jest pożyczka zagraniczna

W sprawach waluty polskiej bez trudu da się skonstatować ciekawy objaw. Spadkowi kursu złotego towarzyszy przypływ animuszu sanacyjnego; zwyżce — odpływ tego animuszu, połączone z przypływem kolosalnie różowego optymizmu.

Poglądy przy kursie dolar równy 13, a przy kursie 7,50 są krańcowo różne, aczkolwiek w gruncie rzeczy przyczyny po temu nie ma.

Posłowie sejmowi w rozmowach podkreślają zaobserwowane na gruncie parlamentarnym „odprężenie ekonomiczne”.

Gorzej jednak, że takie odprężenie bez powodu widzą ekonomiści.

Ostatnio pewien b. szef jednego z resortów gospodarczych państwa, profesor, ekonomista- agrarjusz, x-krotny kandydat do teki skarbu — nomina sunt odiosa — jednocześnie na łamach kilku poważnych pism stołecznych ogłosił szalone artykuły, w których dowodzi, że... jeżeli pożyczki zagranicznej nie uzyskamy, nie będzie nie- szczęścia.

Konkluzje swe opiera ów ekonomista na przekonaniu, że budżet zdołamy własnym wysiłkiem zrównoważyć, a dla podtrzymania waluty dosyć się znajdzie złota w kraju i znajdziemy je w obrocie towarowym.

Nie będziemy powtarzać banalnych już omal dzisiaj wywodów o niepodobieństwie podolania własnymi siłami ciężarowi fiskalnemu, spoczywającemu na naszych barkach.

Zamierzamy skoncentrować uwagę na walucie.

Widocznie nieznaczna poprawa bilansu handlowego w ostatnich tygodniach nastroja optymistycznie pewien odłam opinii.

Trudno jednak na przejściowych — to musimy sobie powiedzieć — zjawiskach gruntować poglądy o całości zagadnienia walutowego.

Najogólniejszym bowiem powodem zachwiania się kursu złotego jest brak trwałych rezerw, któreby zabezpieczyły czynne saldo bilansu płatniczego.

O ile sanację skarbu rozpoczęto przy istnieniu pewnych rezerw, o tyle sanacja waluty dokonywana była bez żadnych zapasów, zabezpieczających przed jej zalamaniem się.

Skarb państwa w momencie rozpoczęcia naprawy miał rezerwy w wysokości 311 milionów zł., według obliczeń ówczesnego referenta komisji budżetowej p. Dziduchowskiego, a nawet 701 milj., według dr. Młynarskiego, (który słusznie do rezerw wliczył sumy zużyte na wykup marcy i celawowo dozwoloną emisję bilonu oraz kredyt rządowy w Banku Polskim). Ze rezerwy zostały zmarnowane nie zmienia to faktu, że istniały one i że były do- dyć duże.

Natomiast nie okazaliśmy się dość zapobiegliwi w komasowaniu rezerw zabezpieczających stałość waluty. Przez rezerwy te rozumiemy zasoby, któreby równoważyły niekorzystne kształtowanie się bilansu płatniczego przez systematyczny dopływ swóci.

Niemcy rezerwy taką miały w 800 milj. mk., które wpływały z tytułu pożyczki Dawesowskiej. Austria z tytułu pożyczki międzynarodowej. Były to pożyczki, które zasilają skarb jednocześnie świetnie podtrzymują bilans płatniczy. Myśmy natomiast ograniczyli się do rezerw wyłącznie w skarbie państwa.

Zakupy wiedeńskie w Łodzi

Przybył do Łodzi p. B. Steiner, szef znanej firmy wiedeńskiej „Alpenländische Aktiengesellschaft”, związanej ściśłymi stosunkami z naszym przemysłem włókienniczym i znajdującej się w stałym kontakcie handlowym z tutejszymi większymi firmami manufakturowymi.

P. Steiner poczynił znaczniejsze zakupy na rynku łódzkim w branży towarów bawełnianych, transakcje te jednak musiały ulec znacznemu ograniczeniu ze względu na wygórowane ceny oraz ciężkie warunki kupna, znacznie cięższe od warunków ofiarowanych p. Steinerowi w Anglii i Belgii i Francji, nie mówiąc już o Czechach, które są znacznie od nas tańsze.

Firmy łódzkie nie udzielają i nie są w stanie udzielić takich warunków sprzedażnych, jakie powinny być stosowane ze względów konkurencyjnych, szczególnie, gdy chodzi o rozwinięcie naszego eksportu. Towary, zakupione w Łodzi przez firmę wiedeńską, idą głównie na Węgry, do Jugosławii i na Bałkanv.

skarbowych.

Nawet Anglja, zanim wprowadziła na mocy „Gold Standard Act'u” z 29 kwietnia ub. roku pełną walutę złota, uważała za niezbędne zapewnić dopływ złota do kraju. W Anglii, rozumie się, wystarczała zwykła stopy eskontowej banku emisyjnego, aby uregulować w pożądanym sposób ruch kapitałów.

Myśmy natomiast rzucili się w fale sanacji walutowej głową w dół. Bez rezerw i bez widoków ich uzyskania!

W położeniu dotąd nie pod tym względem się nie zmieniło.

Nie można losów waluty zdawać na wynik obrotu towarowego (bilans handlowy). Zresztą i tutaj nie chcemy się niepotrzebnie ludzić. W obecnym kryzysie wszechświatowym przemysły, rentownie produkujące, z trudem utrzymują dawno opłakane wyniki. Gdzież może być mowa o zdobywaniu wielkich rynków, nawet,

jeżeli zracjonalizujemy naszą wytwórczość i uwolnimy ją od skarbowego przeciążenia.

Okazuje się potrzeba wprowadzenia do bilansu płatniczego jeszcze innych dodatków pożyczki, aniżeli saldo bilansu handlowego.

Może nią być jedynie i wyłącznie pożyczka zagraniczna. Czy przeznaczenie jej będzie skarbowe, czy zużyta będzie na cele gospodarstwa prywatnego — w zakresie waluty będzie to obojętne. Obojętne więc będzie również czy wpłynie ona jako kapitał akcyjny Banku Polskiego, czy jako zapłata skarbowi za wydzierżawiony monopol.

Dlatego argument samowystarczalności skarbu (nawet gdyby uznać go za słuszny) nie może obronić poniesienia wysiłków pożyczkowych. Dlatego też każda ofiara, jaka ponieśliśmy dla uzyskania pożyczki wydać się musi opłacalna.

A. Z.

Pieczątowanie zasekwestrowanych towarów Nie należy pozbawiać Kupców możliwości splacania zaległych podatków

W dniu wczorajszym w obrębie II urzędu skarbowego dokonano dość licznych sekwestracji za zaległe podatki w ten sposób, iż zasekwestrowane towary przeważają sznurami, na które nakładano pieczęcie. Znamionym był przytem fakt, iż urzędnicy skarbowi nie opieczątowali towarów zimowych, które obecnie nie cieszą się zbyt, lecz letnie.

Kilka wypadków podobnych sekwe-

stracji w ciągu jednego dnia, wówczas, gdy dotychczas stosowane one były w wyjątkowych wypadkach, wywołało zrozumiałe zaniepokojenie wśród kupców, którzy mają opieczątowany towar, pozbawieni są możliwości dalszej egzystencji.

Jak się dowiadujemy, niektóre organizacje kupieckie zamierzają w sprawie tej interwenjować u władz skarbowych.

(—)

Termin składania zeznań o obrocie upływa 15 lutego r. b.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością składają zeznania nie w izbie skarbowej, a w urzędach

W związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 1926 roku nowej ustawy o podatku przemysłowym, zaszyły zmiany przy składaniu zeznań o obrocie o czym donosiliśmy w jednym z ostatnich numerów „Głosu”.

W uzupełnieniu podanych wiadomości dodać należy, iż spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, które dotychczas składały zeznania w izbie, obowiązane są składać zeznania o obrocie w właściwych urzędach skarbowych. Właściwym zaś urzędem skarbowym jest ten urząd, na terenie którego mieści się siedziba zarządu

spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W ten więc sposób jedynie spółki akcyjne składają zeznania o obrocie w odnośnych izbach skarbowych. Nasuwały się również wątpliwości co do terminu złożenia zeznań o obrocie za ubiegłe półrocze. Otóż, jak wyjaśnia ministerstwo skarbu, zeznania mają być złożone do dnia 15 lutego i winny obejmować okres czasu od dnia 1 lipca do dnia 31 grudnia 1925 roku. W zeznaniu wykazać należy oddzielnie te części obrotu, które opłacają stawki ulgowe, o czym zresztą informowaliśmy już szczegółowo naszych czytelników. (z)

Rekowania handlowe z Rosją sowiecką w Moskwie w pierwszych dniach lutego

„Der Moment” z dn. 24 stycznia zwraca uwagę, że ostatnimi czasy organizacje gospodarcze w Polsce podjęły akcję, mającą na celu wywarcie wpływu na rząd o przyspieszenie podjęcia rokowań z rządem sowieckim o traktat handlowy polsko-sowiecki. Prof. Kemmerer, bawiąc w Polsce, zwrócił również uwagę na konieczność zapewnienia sobie przez produkcję polską rosyjskiego rynku zbytu. Również przemysłowcy łódzcy podkreślali konieczność traktatu handlowego z Rosją podczas pobytu premiera Skrzyńskiego w Łodzi. Ze strony rządu sowieckiego nie ma żadnych trudności co do podjęcia rokowań o układ handlowy. Rząd (sowiecki) postanowił nie czynić żadnych trudności eksportowi polskiemu do sowieków, aż do

zawarcia układu handlowego; rząd polski czekał na inicjatywę ze strony sowieków. W ostatnich dniach sprawa ta stała się znów aktualna, a w ubiegłym tygodniu toczyły się rozmowy między ministrem Osieckim i szefem misji handlowej sowieckiej Nazareniussem na temat podjęcia rokowań o układ handlowy. P. Nazareniusz proponował w imieniu rządu sowieckiego, aby rokowania rozpoczęły się w najbliższych dniach w Moskwie. Na ten temat obradowała rada ministrów. Minister Osiecki zakomunikował p. Nazareniusowi, że rząd polski godzi się na Moskwę, jako miejsce rokowań i proponuje rozpoczęcie układów między 4 a 6 lutego. Do tej daty rząd zamianuje delegację do rokowań.

Dalszy spadek kursu dolara w obrotach nieoficjalnych

Kurs dolara w obrotach prywatnych uległ w dniu wczorajszym ponownej niższe, co przypisać należy minimalnemu zapotrzebowaniu, jakie ujawniało się na prywatnym rynku walutowym. Dolarami obracano wczoraj po kursie 7.36 w płacenie, 7.38 w oddawaniu. Bank Polski w dalszym ciągu ofiaruje za dolary 7.28. (rz.)

Pożyczki niemieckie na rynku amerykańskim

Dom bankowy Dillon Read and Co dokonał w ubiegłym tygodniu emisji obligacji dwóch niemieckich koncernów bankowych German Credit Investment Corporation Mendelsohn and Co i Disconto Gesellschaft na ogólną sumę 100 milionów dolarów. Jednocześnie grupa bankowa amerykańska rozpoczęła sprzedaż na tamtejszym rynku obligacji Dresdner Banku. Sprzedaż tę prowadzi jednocześnie dom bankowy Hallgarten and Co et Lehmann Brothers.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 26-go stycznia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 7.30
Franki franc. —

CZEKI.

Belgia —
Holandia 293,25
Londyn 35,54
N. York 7,30
Paryż 27,05
Szwajcaria 140,05
Wiedeń 102,75
Włochy —
Sztokholm —
Kopenhaga —
Praga 21,61
Pożyczka dolarowa 64,25
10 proc. pożyczka kolejowa 118.—
Pożyczka konwersyjna 43,50
8 proc. pożyczka złota 100.—
4 i pół proc. listy zastawne ziem-
kie 19,45
5 pr. obl. Tow. Kred. m. Warszawy
20,50
złotowe 31,00

Giełda akcyjna

Bank dyskontowy 4,80
Bank zachodni 1
Bank handlowy 1,85
Bank zarobkowy 4
Cerata 0,35
Elektryczność 1,50
Częstocice 0,75—0,90—0,85
Cukier 1,95—2,05—2
Węgiel 1,58—1,80—1,70, 4 em. 1,58—1,75—1,70
Cegielski 0,19
Ostrowieckie 4,40—4,85
Pocisk 0,60
Starachowice 0,92—0,95—0,93
Żyrardów 6,70—7,70—7,50
Spirylus 1,55
Puls 0,40—0,41
Chodorów 4,75
Gosławice 1,20
Firley 0,32—0,33
Nafta 0,30
Nobel 1,30—1,50
Lilpop 0,58—0,56—0,62
Norblin 0,80—0,95—0,92
Parowozy 0,25—0,23—0,24
Rudzki 0,85—1,05—1
Ursus 0,50
Borkowski 0,63—0,65

Notowania złotego.

W dniu 26-ym stycznia 1926 r.

Za 100 złotych:
Londyn 36,50
New York —
Zurych 72,50
Berlin 56,96—57,54
Wynłaty na:
Warszawę 57,25—57,55
Katowice 57,20—57,50
Poznań 57,15—57,45
Gdańsk 71,01—71,19
Wiedeń czeiki 97,00—97,50
banknoty 96,25—97,25
Praga 471—

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 26-go stycznia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie gdańskiej notowano w g. ldnach gdańskich:

100 złotych polskich 71,01—71,19
Czek na Londyn 25,21,00
Telegraficzna wypłata na:
Berlin 125,546—125,654
Warszawę 70,96—71,19
100 dolarów ameryk. 519,10—520,40

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 26-go stycznia. (Pat) Zamknięcie giełdy.

Nowy-jork 4,86 15
Holandia 12,11 12
Francja 150,70
Belgia 106,95
Włochy 120,50
Niemcy 20,42
Szwajcaria 25,20
Hiszpania 34,37
Portugalia 2,55
Dania 19,61
Szwecja 14,16
Wiedeń 54,55
Warszawa 36,50
Norwegia 25,90
Helsingfors 115,25
Praga 104,12

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 26-go stycznia (Pat) Zamknięcie giełdy.

Londyn 150,82
N. York 26,98
Belgia 122,55
Hiszpania 580,50
Szwajcaria 519,50
Włochy 108,40
Holandia 1080,50
Praga 80,10
Rumunia 11,60

